

ROZDZIAŁ 9: JUŻ Z KRYSTYNĄ ZABAWSKĄ (1994 – 1997).

Medalowe – kula i dysk, rekordowy – młot.

Kulomiotka – Katarzyna Żakowicz, dzięki głównie której lekkoatleci Podlasia Białystok powrócili w I połowie lat 90. do krajowej czołówki, z każdym nowym sezonem dostarczała klubowi kolejnych, cennych sukcesów. A w 1994 roku uczyniła tak aż w trzech kategoriach wiekowych.

W tej najbardziej prestiżowej, czyli Seniorek, zdobyła wówczas brąz w Mistrzostwach Polski na otwartym stadionie rozegranych w Pile, zaś w odbywających się w Lublinie – Młodzieżowych MP (U23) sięgnęła po srebro. Natomiast plonem jej startu w mistrzowskiej rywalizacji Juniorek (U20) w całej edycji-1994 były 2 srebrne i 1 złoty medal, uzyskane oczywiście w pchnięciu kulą, ale i w rzucie dyskiem.

Dla ambitnej panny Katarzyny było to jednak za mało i dokładnie 20 sierpnia 1994 roku, z wynikiem 37 m 70 cm, została pierwszą w historii, oficjalną rekordzistką Polski Seniorek w rzucie młotem. A ten historyczny konkurs odbył się na Stadionie Zwierzynieckim w Białymstoku.

W sezonie-1994 nadal też broniła ona „biało-czerwonych” barw w meczach międzynarodowych, w tym zajęła 1. miejsce w spotkaniu Reprezentacji Młodzieżowej (w obniżonym roczniku U22) z Ukrainą i Białorusią. Co najważniejszej jednak, Katarzyna Żakowicz wystąpiła w rozegranych w lipcu 1994 roku w Lizbonie – Mistrzostwach Świata Juniorek (U20). Uplasowała się w nich na 13. pozycji.

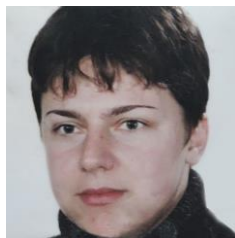
Wewnątrz-klubowy pojedynek o krajowy prymat.

Jeszcze większą rangę miały starty Katarzyny Żakowicz w edycji-1995. Wtedy to okazała się ona pierwszą osobą w historii sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok, która zdobyła złoty medal w Mistrzostwach Polski Seniorów. Stało się tak dokładnie 26 stycznia 1995 roku – w halowej rywalizacji w Spale. A pozycję kulomiotki nr 1 w kraju potwierdziła zwycięstwem na otwartym stadionie (w sierpniu w Warszawie), wyprzedzając bezpośrednio swoją nową koleżanką klubową – Krystynę Zabawską.

Z kolei pani Krystyna, już wcześniej – jako lekkoatletka Jagiellonii, pod panięmskim nazwiskiem Danilczyk, wywalczyła bardzo wysoką, sportową markę. Jej wyrazem była dominacja w pchnięciu kulą w Polsce w I połowie lat 90. oraz start na Igrzyskach Olimpijskich-1992 w Barcelonie.

Wraz z nią, do Podlasia, z rozsypującej się sekcji lekkoatletycznej Jagiellonii, przyszedł także inny olimpijczyk z Barcelony, utytułowany trójskoczek – Eugeniusz Bedeniczuk. O ile dla niego, reprezentowanie Podlasia okazało się już końcowym akordem w karierze sportowej, o tyle dla Krystyny Zabawskiej był to początek nowych, znakomitych sukcesów. Najpierw jednak stoczyła ona ciekawy, wewnątrz-klubowy pojedynek o krajowy prymat właśnie z Katarzyną Żakowicz.

W Halowych MP-1995 pani Krystyna nie startowała, gdyż była jeszcze w stanie błogosławionym. Natomiast po urodzeniu w kwietniu 1995 roku córeczki, znanej dzisiaj dyskobolki – Darii Zabawskiej, szybko i udanie wróciła na rzutnię. Otóż po zaledwie czterech miesiącach treningów sięgnęła po wspomniane srebro na otwartym stadionie.



Fot. nr 224. Katarzyna Żakowicz jako pierwsza osoba w historii sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok, 26 stycznia 1995 roku zdobyła złoty medal w Mistrzostwach Polski Seniorów – w hali, w Spale.

Fot. ze zbiorów klubu.



Fot. nr 225. W tym samym sezonie-1995 barwy Podlasia Białystok na wiele lat zaczęła reprezentować utytułowana kulomiotka – Krystyna Zabawska. Fot. Bartosz Jarosz.

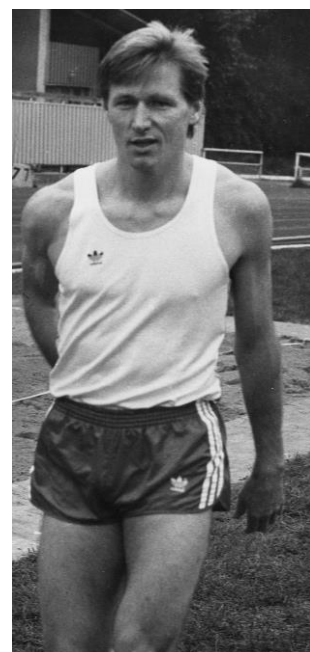
Fot. nr 226. Przejście Krystyny Zabawskiej do Podlasia było też wydarzeniem medialnym.

Na zdjęciu zawodniczka w rozmowie z dziennikarzem „Gazety Współczesnej” – Leszkiem Tarasiewiczem, który w latach 50. był czołowym polskim płotkarzem w barwach Gwardii Białystok.

Fot. Waldemar Grzegorzyc „Gazeta Współczesna”.



Fot. nr 227. Obok Krystyny Zabawskiej, z Jagiellonii do Podlasia, przeszedł też drugi olimpijczyk z naszego regionu – Eugeniusz Bedeniczuk. Fot. „Gazeta Współczesna”.



Ku europejskiej i światowej czołówce kulomiotek.

Ponieważ to Katarzyna Żakowicz zwyciężyła w krajowym championacie to ona uzyskała awans do Reprezentacji Polski na Drużynowe Mistrzostwa Europy-1995 w Lille. Uplasowała się w nich indywidualnie na 8. pozycji, a zespół „biało-czerwonych” niestety opuścił najwyższy szczebel tych zmagañ (Superligę).

W następnej edycji DME-1996, w rozgrywanej w norweskiej miejscowości Bergen tzw. I Lidze (drugi stopień rozgrywek), Polkom wprawdzie nie udało się jeszcze powrócić do elity, ale cenny indywidualny sukces odniosła Krystyna Zabawska. Zwyciężyła ona bowiem indywidualnie, dając wyraźny sygnał, że zdecydowanie zmierza ku europejskiej, a także światowej czołówce kulomiotek, wśród których była przed przerwą macierzyńską.

Dowodem na to okazały się jej międzynarodowe starty w kolejnym sezonie – 1997. Wówczas to zajęła – 9. miejsce (w hali w Paryżu) i 8. miejsce (na otwartym stadionie w Atenach) w Mistrzostwach Świata Seniorek.

Ponownie też pani Krystyna triumfowała indywidualnie w europejskiej I Lidze – w Pradze. Szkoda tylko, że Polki plasując się jako drużyna na 2. pozycji pechowo przegrały awans do Superligi na rzecz gospodyń – Czeszek. Otóż obie reprezentacje zdobyły po 113 pkt., ale nasze rywalki miały więcej indywidualnych zwycięstw.

Mażeńskie sukcesy...

Wraz z Krystyną Zabawską – w Pradze, barw zespołu mężczyzn Polski w konkurencji pchnięcia kulą bronił jej mąż – Przemysław. Indywidualnie był on 4. (a cała męska reprezentacja „biało-czerwonych” również uplasowała się na 2. pozycji). Potwierdzeniem jego przynależności do międzynarodowej czołówki w sezonie-1997 było zajęcie 5. miejsca w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy (U23) rozegranych w Turku.

Przemysław Zabawski do Podlasia został pozyskany w poprzednim – 1996 roku ze Śląska Wrocław, wnosząc od razu ważny udział do sukcesów klubu. W ówczesnych MP Seniorów na otwartym stadionie w Pile zdobył bowiem brązowy medal.

Z kolei wyniki rywalizacji w MP-1996 w Pile były potwierdzeniem odzyskania krajowego prymatu wśród kulomiotek przez Krystynę Zabawską. Sięgnęła ona wtedy po złoty krążek, podobnie jak kilka miesięcy wcześniej w Halowych MP-1996 w Spale, gdy bezpośrednio wyprzedziła Katarzynę Żakowicz. I poza nielicznymi wyjątkami, te podwójne triumfy Krystyny Zabawskiej w Mistrzostwach Polski senierek w danym sezonie – w hali i na otwartym stadionie – miały miejsce przez kolejne 12 lat, do 2008 roku włącznie!

Natomiast dla państwa Zabawskich bardzo miłą była sytuacja, iż w 1997 roku zostali oni pierwszym w historii polskiej lekkiej atletyki małżeństwem, które jednocześnie zwyciężyło w mistrzostwach kraju w tej samej konkurencji.

Stało się tak, gdy obydwójce oni wywalczyli złote medale w pchnięciu kulą, podczas halowej rywalizacji, w lutym – w Spale. Ten sukces powtórzyli w czerwcu, w MP-1997 otwartym na stadionie w Bydgoszczy.

Fot. nr 228. Od 1996 roku Krystyna Zabawska znowu zaczęła startować w międzynarodowych zawodach, na wypełnionych licznymi kibicami stadionach.

Na tym zdjęciu prezentuje się wraz ze swoim menadżerem – Czesławem Zapalą, na stadionie w Brisbane w Australii. Fot. ze zbiorów zawodniczeki.



Fot. nr 229. A od sezonu-1996 barwy Podlasia Białystok zaczął reprezentować pozyskany ze Śląska Wrocław jej mąż – Przemysław. Ważnym jego sukcesem było zajęcie w 1997 roku – 5. miejsca w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy (U23). Fot. Michał Kość „Gazeta Współczesna”.

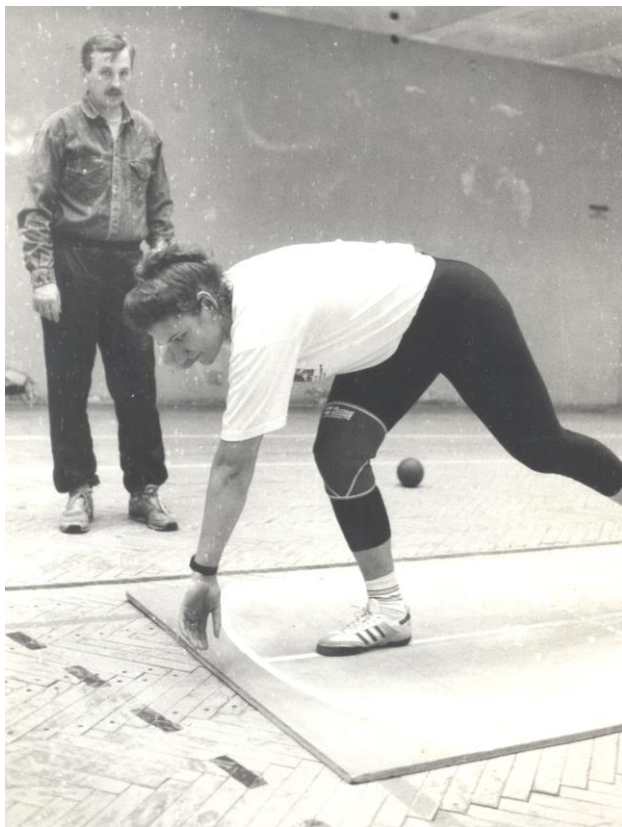
... i trenerskie powroty

Od strony trenerskiej, na przedstawione w tym rozdziale oraz opisane na kolejnych stronach następne sukcesy wspaniałego tercetu Podlasia w pchnięciu kulą, złożyła się praca Henryka Olszewskiego. Najpierw – od lipca 1994 roku, po powrocie ze sportowego wyjazdu do Kataru został on trenerem Katarzyny Żakowicz, prowadząc ją do końca sezonu-1999.

Z kolei od 1995 roku, powtórnie jego sportową podopieczną była Krystyna Zabawska, którą tak udanie szkolił przedtem w Jagiellonii. Również Przemysław Zabawski po swoim przyjeździe do Podlasia został jego zawodnikiem. A z małżeństwem Zabawskich pracował do 2001 roku włącznie.

Postać Henryka Olszewskiego jest dobrze znana w całym polskim sporcie, gdyż osiągnął mnóstwo szkoleniowych sukcesów. Wybiegając w czasie odnotujmy, że był on trenerem 2-krotnego Mistrza Olimpijskiego z 2008 i 2012 roku w pchnięciu kulą – Tomasza Majewskiego (AZS-AWF Warszawa). Natomiast od listopada 2016 roku jest obecnym Prezesem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.





Fot. nr 230. Współpraca Henryka Olszewskiego z Krystyną Zabawską zaczęła się jeszcze w okresie, gdy ta zawodniczka reprezentowała barwy Jagiellonii Białostok.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz „Gazeta Współczesna”.



Fot. nr 231. Henryk Olszewski jako obecny Prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Fot. www.pzla.pl

W ligowej Ekstraklasie.

I właśnie kulomiotki i kulomioci Podlasia Białostok (a także przedstawiciele innych konkurencji rzutowych) należeli do tych osób, które najbardziej przyczyniły się do udanego występu klubu w jego debiucie w 1996 roku w ligowej Ekstraklasie.

Podlasie uplasowało się wówczas na 7. pozycji z dorobkiem 5 620 pkt. A spośród 28 punktujących zawodniczek i zawodników, najbardziej cenny dorobek zanotowali – Krystyna Zabawska (343 pkt w pchnięciu kulą), Michał Popiel (wypożyczony z klubu z Białorusi młociarz z 320 pkt), Katarzyna Żakowicz (317 pkt w pchnięciu kulą), Przemysław Zabawski (288 pkt w pchnięciu kulą), Cezary Wojna (283 pkt w rzucie oszczepem) i Walery Jagowdik (kolejny Białorusin, dyskobol z 278 pkt).

Tymczasem spośród reprezentantów konkurencji biegowych, najlepszy dorobek miał startujący w lidze na 800 metrów – Radosław Świć (257 pkt). Jednak jeszcze bardziej znakomicie prezentował się on dystansie 1,5 km. W tej rywalizacji, w 1996 roku zdobył złoty medal w Halowych MP Seniorów, co dało mu, w wieku niespełna 20 lat, przepustkę do startu w Mistrzostwach Europy w tej kategorii wiekowej.

3 złote krążki na 3 kilometry.

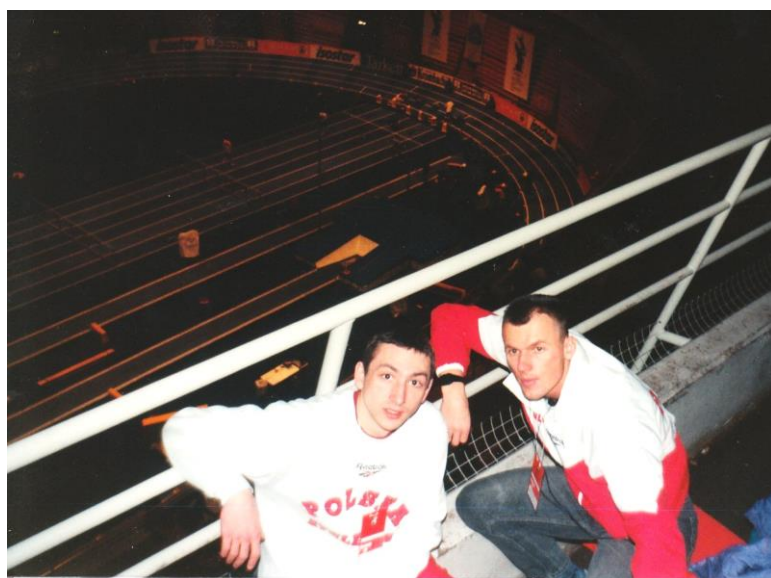
W sztokholmskiej hali „Scandinavium” Radosław Świć zajął 11. miejsce. A był to już drugi z kolei jego start w europejskim championacie, gdyż w 1995 roku w Nyiregyhaza (Węgry) uplasował się na 6. pozycji w biegu na 3 km z przeszkodami w Mistrzostwach Europy Juniorów (U20).

Także na tym samym dystansie startował on w 1995 roku w trójmeczu juniorskich reprezentacji: Polska – Niemcy – Rosja w Mannheim, gdzie był 2. I również na drugim miejscu minął linię mety w biegu na 1,5 km w rozegranym w tym samym sezonie w Suwałkach – trójmeczu Młodzieżowej drużyny „biało-czerwonych” (w obniżonym roczniku U22) z Ukrainą i Białorusią.



Za to w biegu płaskim na 3 kilometry zdobył on swoje najcenniejsze – trzy złote krążki w Mistrzostwach Polski Juniorów (U20). Tak było w 1994 roku podczas przełajowych zmaganiach w Bydgoszczy oraz w sezonie 1995 – w hali w Spale i na otwartym stadionie w Krakowie. Ponadto w 1995 roku, na obiekcie AWF Warszawa, ustanowił rekord Polski Juniorów w biegu na 2 km w hali – 5 min. 21.06 sek.

Fot. nr 232-233. Uradowany Radosław Świć (z prawej) po udanym starcie w 1995 roku w meczu Reprezentacji Młodzieżowej Polski z Ukrainą i Białorusią, który został rozegrany w Suwałkach. Fot. Michał Kość „Gazeta Współczesna”...



... oraz (z lewej) na tle obiektu w Sztokholmie, gdzie wystąpił w Halowych Mistrzostwach Europy Seniorów-1996 w biegu na 1,5 km Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

„Notoryczni” medaliści.

W sumie Radosław Świć sięgnął w barwach Podlasia Białystok po 9 medali w zawodach rangi Mistrzostw Polski w różnych grupach wiekowych. I na jego przykładzie oraz oczywiście na przykładzie wspomnianych wcześniej kulomiotek – Krystyny Zabawskiej i Katarzyny Żakowicz, należy koniecznie podać, iż od połowy lat 90. rozpoczyna się w historii sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok czas, hm, „notorycznych” medalistów.

Ta humorystyczna uwaga dotyczy osób, które wielokrotnie – nie tylko kilka, czy kilkanaście, ale nawet i po dwadzieścia, trzydzieści oraz czterdzieści razy stawały na podium Mistrzostw Polski, od Młodzików (U16) po Seniorów. Nie sposób więc, jak to było do tej chwili, wymieniać w części opisowej książki każdego medalowego lauru zdobytego przez lekkoatletów Podlasia w tej rywalizacji. Tym bardziej, że w całej swojej historii wywalczyli oni w Mistrzostwach Polski we wszystkich kategoriach wiekowych aż 930 medali.

Po szczegóły w tym względzie odsyłamy czytelników już do części statystycznej tej publikacji, z konieczności skupiając się odtąd w opisie występów lekkoatletów Podlasia w mistrzostwach kraju, na najważniejszych faktach. A do nich na pewno należy sukces odniesiony na rozegranych w 1996 roku w Suwałkach – Młodzieżowych Mistrzostwach Polski (U23).

Wówczas to reprezentanci Podlasia zdobyli 4 medale i wszystkie w złotym kolorze. Sięgnęli po nie – Katarzyna Żakowicz (w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem), Przemysław Zabawski (w pchnięciu kulą) i Krzysztof Konopko (w biegu na 400 metrów).



Fot. nr 234. Krzysztof Konopko zdobył złoty medal w biegu na 400 metrów w rozegranych w 1996 roku w Suwałkach – Młodzieżowych Mistrzostwach Polski (U23).

Złotym medalem udekorował go jego trener – Wojciech Niedźwiecki.

Fot. nr 235. Zarówno Krzysztof Konopko, jak i jego szkoleniowiec przyszli do Podlasia z rozwiązanej sekcji lekkoatletycznej Jagiellonii. A w niej, jeszcze rok wcześniej – w sezonie 1995, Wojciech Niedźwiecki był także dyrektorem prestiżowego Mityngu Jagiellonii, w którym na Stadionie Zwierzynieckim startowała świeżo „upieczona” Mistrzyni Świata w rzucie dyskiem – Elina Zwierawa z Białorusi.

Obydwie fot. ze zbiorów Wojciech Niedźwieckiego.



Jedni przychodzą i odchodzą, inni wracają.

Podana powyżej osoba Krzysztofa Konopko oraz jego trenera – Wojciecha Niedźwieckiego, to przykład ciekawych, ówczesnych rozład personalnych w klubie. Obaj oni, jak to już zasygnalizowano przy opisie ostatniego zdjęcia, reprezentowali bowiem dotąd barwy rozwiązanej sekcji lekkoatletycznej Jagiellonii.

Z kolei sezon-1996 okazał się już ostatnim, w którym zawodnikiem Podlasia był Radosław Świć, gdyż odszedł on na studia na Akademię Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej. Dla tamtejszego już klubu AZS-AWF, zdobywał więc swoje, kolejne medale w MP Seniorów – w biegach na 1,5 i 3 km.

Tymczasem po studiach na AWF Warszawa powrócił do swojego „sportowego gniazda” oszczepnik – Cezary Wojna. Był to powód to radości, ponieważ jako czwarty w historii lekkoatleta Podlasia Białostok wystąpił on w międzynarodowym meczu reprezentacji kraju Seniorów. Miało to miejsce w 1996 roku w Tallinnie, gdzie w bardzo rozbudowanym organizacyjnie spotkaniu: Polska – Anglia – Belgia – Estonia – Finlandia – Łotwa, zajął 5. lokatę. Jego trenerem był wówczas Kazimierz Kirejczyk.

Fot. nr 236. Oszczepnik – Cezary Wojna w 1996 roku wystąpił w Reprezentacji Polski Seniorów w międzynarodowym wielomeczu w Tallinie. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.



Z Moniek do Sydney.

Natomiast w 1997 roku po raz ostatni barwy Podlasia Białostok reprezentowała Katarzyna Żakowicz. Na krajowych arenach wywalczyła wówczas 2 złote medale – w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem, w rozegranych w Krakowie – Młodzieżowych MP (U23). A oprócz niej, po złoto wśród kulomiotów sięgnął w tych zawodach Przemysław Zabawski.

Kontynuowała ona też swoją medalową passę w Mistrzostwach Polski, zdobywając w edycji-1997, łącznie 2 srebrne krążki (w pchnięciu kulą – w hali i na otwartym stadionie) oraz 1 brązowy (w rzucie dyskiem).

W 1997 roku, Katarzyna Żakowicz odniosła również cenny międzynarodowy sukces, zajmując 5. miejsce w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy U23 w Turku (czyli identycznie jak to uczynił startujący w tych zawodach Przemysław Zabawski – co już opisano wcześniej). Ponadto wystąpiła w Halowych Mistrzostwach Świata Seniorek w Paryżu, plasując się w nich na 14. pozycji.

Następnie, już jako zawodniczka AZS-AWF Wrocław była m.in. – 5. w Mistrzostwach Europy na otwartym stadionie w 1998 roku w Budapeszcie i 6. w Halowych Mistrzostwach Świata w 2001 roku w Lizbonie. Zdobyła także kolejne medale w Mistrzostwach Polski Seniorek, w tym w sezonie-2001 sięgnęła po złoto – w hali, w Spale.

Najważniejszym jednak był fakt, iż w 2000 roku, ta urodzona w Mońkach lekkoatletka, zrealizowała swoje sportowe marzenia startując na Igrzyskach Olimpijskich w Sydney.

Fot. nr 237. Katarzyna Żakowicz już jako zawodniczka AZS-AWF Wrocław w 2000 roku wystąpiła na Igrzyskach Olimpijskich w Sydney. Fot. ze zbiorów Wojciecha Niedźwieckiego.



Indywidualne sukcesy w reprezentacyjnych meczach.

Wracając do międzynarodowych występów Katarzyny Żakowicz w okresie reprezentowania przez nią jeszcze barw Podlasia Białystok, odnotujmy, że cennym jej wynikiem było zwycięstwo w 1996 roku w rozegranym w Grodnie trójmecz: Polska – Białoruś – Ukraina. A wśród mężczyzn 2. był wtedy Przemysław Zabawski.

Wcześniej, w 1995 roku w Suwałkach, innym przedstawicielem konkurencji technicznych Podlasia, który startował w trójmecz z udziałem młodzieżowych zespołów wymienionych trzech państw był oszczepnik Mariusz Roszkowski. Natomiast kulomiotka – Halina Nesteruk w sezonie-1995 wystąpiła w Reprezentacji Polski Juniorek (U20) w spotkaniu z Niemcami i Rosją rozegranym w Mannheim.

O tych dwóch międzynarodowych wydarzeniach z udziałem lekkoatletów Podlasia już wspomniano przy okazji startu w nich Radosława Świcia. Z kolei w 1996 roku, nowym, miłym elementem w tym względzie był udział w drużynie Juniorów U19 (obniżony rocznik) w meczu z Niemcami we Wrocławiu – Roberta Kraszewskiego (biegł w sztafecie Polski 4 x 400 metrów, która zajęła 1. miejsce) i Tomasza Dąbrowskiego (był 2. na dystansie 2 km z przeszkodami).



Fot. nr 238. Oszczepnik – Mariusz Roszkowski w 1995 roku bronił barw Młodzieżowej Reprezentacji Polski – w trójmecz z Ukrainą i Białorusią. Fot. z lat późniejszych ze zbiorów KS Podlasie.

Fot. nr 239. Kulomiotka – Halina Nesteruk w sezonie 1995 wystąpiła w Reprezentacji Polski Juniorek (U20) w trójmecz z Rosją i Niemcami. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.



Humorystyczny, zdjęciowy „protest”.

Przepustką do tych reprezentacyjnych startów były oczywiście medale zdobywane przez wymienione powyżej osoby w Mistrzostwach Polski w poszczególnych kategoriach wiekowych. Złote laury w tych zmaganiach – Radosława Świcia, Katarzyny Żakowicz i Przemysława Zabawskiego już przedstawiono.

Oprócz nich, w opisywanym okresie lat: 1994 – 1997, tego samego koloru krążek wywalczył też Robert Kraszewski – w biegu na 400 metrów w MP Juniorów młodszych (U18) w Poznaniu w 1995 roku.

Z kolei w sezonie-1996 w mistrzowskiej rywalizacji Juniorów (U20) w Bydgoszczy po złoto w biegu na 5 km (oraz po srebro na dystansie 3 km) sięgnął Tomasz Bagiński – jeden z wielu utalentowanych zawodników wywodzących się „spod trenerskiej ręki” Romualda Chylińskiego. A w edycji-1997, w Poznaniu, w rzucie oszczepem Juniorek (U20) triumfowała Monika Koncewicz (podopieczna trenera Kazimierza Kirejczyka).

Niestety wspomnianej powyżej dwójce lekkoatletów Podlasia, PZLA nie dał nigdy szansy startu w „biało-czerwonych” barwach. Jakby więc w ramach humorystycznego protestu, Tomasz Bagiński założył do jednego z wykonywanych mu zdjęć – reprezentacyjny strój swojego kolegi klubowego, wspomnianego – Roberta Kraszewskiego.

Fot. nr 240. Robert Kraszewski w 1995 roku zdobył złoty medal w biegu na 400 metrów w MP Juniorów młodszych (U18), a rok później wystąpił w juniorskiej, reprezentacyjnej sztafecie 4 x 400 metrów w meczu z Niemcami. Fot. ze zbiorów zawodnika.



Fot. nr 241. Tomasz Bagiński (z lewej) i Tomasz Dąbrowski (z prawej), po wywalczeniu, odpowiednio – złotego medalu w biegu na 5 km i brązowego medalu w biegu na 2 km z przeszkodami w 1996 roku, w Mistrzostwach Polski Juniorów (U20) w Bydgoszczy.

Fot. nr 242. A to zdjęcie, o którym jest mowa w opisie tego rozdziału.

Z lewej – Tomasz Dąbrowski po występie w 1996 roku w Reprezentacji Polski Juniorów w dwumeczu z Niemcami.

A obok niego – Tomasz Bagiński, pozujący w stroju wypożyczonym od Roberta Kraszewskiego.

Obydwie fot. ze zbiorów Tomasza Bagińskiego.



Fot. nr 243. Oszczepniczka – Monika Koncewicz w 1997 roku stanęła na najwyższym podium Mistrzostw Polski Juniorek (U20). Fot. ze zbiorów zawodniczki.

Worek pełen słodczy.

Inni utalentowani nasi lekkoatleci, zdobywali w tamtych latach w Mistrzostwach Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych (U18 i U20) medale w kolorze – srebra i brązu, często – kilkakrotnie. I tak w sezonach: 1995 – 1997 aż po 4 krążki sięgnęli – Tomasz Dąbrowski (2 srebrne i 2 brązowe, głównie w biegu na 2 km z przeszkodami) oraz Marzena

Panasiuk (1 srebrny i 3 brązowe, specjalizująca się w biegu na 400 metrów).

Innego rodzaju „laur” stał się udziałem Izabeli Łuckiewicz podczas Mistrzostw Polski Juniorów-1996 w Bydgoszczy rozgrywanych w ramach ówczesnej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Otóż w przeprowadzonych badaniach lekarsko-fizjologicznych kilkuset sportowców z całej Polski, ustalono, iż to właśnie ta lekkoatletka Podlasia miała najmniejszą spośród wszystkich badanych osób tkankę tłuszczową, około 7 %. W nagrodę otrzymała worek słodczy, którym oczywiście podzieliła się ze wszystkimi chętnymi do ich konsumpcji.

Rodzinny tercet Podlasia – Radosław, Anetta i Aleksandra.

Ważnym wydarzeniem był też powrót Podlasia po 14 latach przerwy na podium w klasyfikacji drużynowej juniorskich Mistrzostw Polski w biegach przełajowych. W 1994 roku w Bydgoszczy, w kategorii wiekowej U20, nasz klub zajął w tej rywalizacji 3. miejsce z 28 punktami. Jeszcze wyżej, bo na 2. pozycji, Podlasie zameldowało się w drużynowym podsumowaniu przełajowych MP U20 w następnym sezonie-1995, w Zamościu (33 punkty).

Jak wiadomo w tych zmaganiach sumuje się punkty uzyskane we wszystkich biegach, stąd też na ten klubowy sukces z lat: 1994 – 1995 zapracowało łącznie 6 osób. Jednak zarówno w Bydgoszczy i Zamościu, wśród punktujących był duet – Radosław Świć i Anetta Kunicka.

A dla pani Anetty były to bardzo miłe chwile również prywatnie. Zafascynowany bowiem, nie tylko jej sportowym talentem, ale też – charakterem i urodą, obdarzył ją szczerą miłością właśnie Radosław Świć.

Zostali więc oni po kilku latach szczęśliwym małżeństwem, a ich córka – Aleksandra, w przyszłości także reprezentowała z powodzeniem barwy sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok, będąc trenowaną właśnie przez swoją mamę.

Fot. nr 244-245. Z lewej, jakże romantyczne zdjęcie Radosława Świcia i Anetty Kunickiej wykonane podczas letniego obozu w 1995 roku w Augustowie.



Z prawej zaś zdjęcie z przyszłości, gdy pani Anetta była już trenerką, widocznej obok niej, swojej córki – Aleksandry. Obydwie fot. ze zbiorów Radosława Świcia.

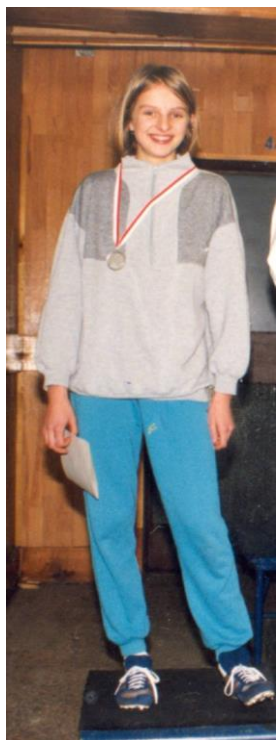
Dwa złota i dwa rekordy Polski Zofii Małachowskiej.

Natomiast trzy lata trwała absencja reprezentantów Podlasia na podium w Indywidualnych Mistrzostwach Polski Młodzików (U16). Do grona medalistów tych zawodów powrócili oni w 1996 roku w Krakowie. Najlepiej spośród nich spisali się zdobywcy złotych krążków – Paweł Olszewski w rzucie młotem (syn znanego trenera, obecnego prezesa PZLA – Henryka Olszewskiego) i Zofia Małachowska w biegu na 200 metrów przez płotki, która swój triumf okraśliła rekordem kraju – 29.36 sek.

Ta sama zawodniczka, rok później w Poznaniu, stanęła również na najwyższym stopniu podium zmagania Młodziczek – w biegu na 300 metrów przez płotki. I także w tej konkurencji ustanowiła rekord Polski – 44.48 sek.

Po złoto w stolicy Wielkopolski sięgnął też w rzucie dyskiem Tadeusz Rutkowski, który po zakończeniu kariery sportowej poczuł w sobie powołanie duchowe i został księdzem. Obecnie jest on proboszczem parafii w Jaświłach.

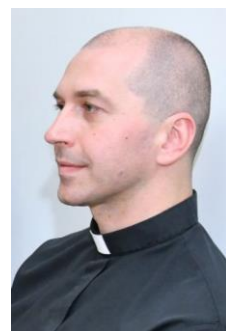
A jakże miłym wydarzeniem z sezonów 1996 i 1997 była pierwsza w historii obecność lekkoatletów Podlasia Białystok w najlepszej „10” Klubowych Mistrzostw Polski. Zajęliśmy wówczas w tej prestiżowej klasyfikacji, do której wlicza się wyniki uzyskane we wszystkich kategoriach wiekowych, odpowiednio – 6. i 7. miejsce.



Fot. nr 246. Pierwszym z serii wspaniałych sukcesów Zofii Małachowskiej było zdobycie przez nią w latach: 1996 – 1997 dwóch złotych medali w biegach na 200 i 300 metrów przez płotki w Mistrzostwach Polski Młodziczek (U16) i jednocześnie ustanowienie rekordów kraju na tych dystansach.

Fot. ilustracyjne ze zbiorów Waldemara Sadłowskiego, przedstawiające tę zawodniczkę po jednym z jej sukcesów osiągniętych w halowych zawodach rozgrywanych w 1996 roku pod trybunami Stadionu Zwierzynieckiego w Białymstoku.

Fot. nr 247. Również brakuje zdjęcia, gdy Tadeusz Rutkowski w 1997 roku zwyciężył w rzucie dyskiem w poznańskich MP Młodzików (U16). Za to z satysfakcją możemy zaprezentować jego zdjęcie jako kapłana. Fot. www.archibial.pl



Fot. nr 248. Natomiast to zdjęcie pochodzi właśnie z poznańskich mistrzostw-1997.

Gratulacje za zdobycie brązowego medalu w biegu na 110 metrów przez płotki przyjmuje, nie żyjący już niestety, Mariusz Taranta (fot. z jego zbiorów).

Ponadto 1 z lewej jest widoczny srebrny medalista, zawodnik UKS KoLa 44 Białystok – Rafał Putra, syn tragicznie zmarłego w Katastrofie Smoleńskiej jednego z prezesów KS Podlasie – Krzysztofa Putry.



Fot. nr 249. Uroczystość podsumowania sezonu-1997 w sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok. Od lewej – Kazimierz Kirejczyk (trener, fot. z jego zbiorów), Ryszard Woronowicz (działacz), Monika Koncewicz, Katarzyna Żakowicz.

W tle Przemysław Zabawski, a tuż za Katarzyną Żakowicz widać twarz trenera Henryka Olszewskiego.

Fot. nr 250-251. I jeszcze ciekawostka dotycząca edycji-1997. Otóż od tego roku lekkoatletki z Okręgu Podlaskiego uprawiają skok o tyczce.

A pierwszym rekordem naszego okręgu w tej konkurencji był wynik 2 m 20 cm uzyskany wspólnie przez dwie zawodniczki Podlasia Białystok – Joannę Korycką (z lewej) i Eugenię Majorową (z prawej). Fot. ze zbiorów obydwu zawodniczek.



Szkoła lekkoatletycznych Mistrzów.

Gdy dobiegał końca lekkoatletyczny sezon-1997, w historii sekcji lekkiej atletyki Podlasia Białystok miało miejsce bardzo ważne wydarzenie. Otóż 23 października 1997 roku przy Zespole Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Białymstoku na Dojlidach została utworzona Szkoła Mistrzostwa Sportowego o profilu lekkoatletycznym.

Od tej pory, to tutaj – uczy się, trenuje i zdobywa wspaniałe sukcesy na chwałę klubu Podlasie Białystok szerokie grono utalentowanych lekkoatletycznie osób, pochodzących z całego województwa podlaskiego, a także sąsiednich regionów.

Pomysłodawcą i inicjatorem utworzenia SMS na Dojlidach był Piotr Orłowski, w przeszłości sprinter Podlasia, a następnie wieloletni trener klubu. Z kolei tym, który najbardziej w realizacji tego celu, udanie „wydeptywał ścieżki” do różnych ministerstw i poszczególnych sportowych, a nawet politycznych decydentów, był inny ceniony trener oraz działacz Podlasia i Zrzeszenia LZS – Jan Zalewski.

Urzednicy łapali się za głowy.

Jak wspomina pan Jan – ministerialni urzędnicy łapali się za głowy widząc, jak bardzo trzeba będzie zmienić różne sportowe i oświatowe przepisy, gdyż do tej pory SMS-y powoływano tylko przy Liceach Ogólnokształcących. Jednak te i różne inne organizacyjno-logistyczne przeszkody udało się skutecznie pokonać, tworząc nowe LO w Białymstoku – nr 17, będące właśnie częścią Zespołu Szkół Rolniczych w Dojlidach.

Powstanie SMS było również ogromnym wyzwaniem dla dyrekcji i kadry pedagogicznej placówki w Dojlidach. Z powodzeniem poradzono wszystkiemu – co się wiązało i nadal się wiąże – z prowadzeniem tej „kuźni lekkoatletycznych talentów. Jednych z tych, którzy szczególnie do tego się przyczynili był Wiesław Joszczyk. Praktycznie całe swoje zawodowe życie związał on z tutejszym Zespołem Szkół Rolniczych, a dyrektorem tej placówki był aż przez 31 lat (1988 – 2019).

Natomiast wieloletnim dyrektorem samej Szkoły Mistrzostwa Sportowego, mającym ogromne zasługi w jej rozwoju był wspomniany Piotr Orłowski.



Fot. nr 252. Piotr Orłowski (z lewej) był inicjatorem powstania Szkoły Mistrzostwa Sportowego o profilu lekkoatletycznym przy Zespole Szkół Rolniczych na Dojlidach oraz długoletnim jej dyrektorem. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

Fot. nr 253. Wiesław Joszczyk (z prawej) aż przez 31 lat był dyrektorem Zespołu Szkół Rolniczych w skład którego wchodzi Szkoła Mistrzostwa Sportowego. Fot. www.wrotapodlasia.pl





Fot. nr 254-257. Lekkoatletyczna rywalizacja w hali Szkoły Mistrzostwa Sportowego na Dojlidach, odbywa się w różnych konkurencjach – w biegach (płaskich i przez płotki), skokach oraz w pchnięciu kulą. Wszystkie fot. Roman Sacharczuk.